

prof. UW dr hab. Piotr Romanowski  
Instytut Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej  
Wydział Lingwistyki Stosowanej  
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Adryan pt. *Zastosowanie elementów Metody Odimiennej Ireny Majchrzak w nauczaniu języka angielskiego dzieci w wieku wczesnoszkolnym* napisanej pod opieką naukową prof. US dr hab. Agnieszki Stępkowskiej**

Przedstawiona do recenzji praca liczy łącznie 212 stron, z czego 185 stron stanowi zwarty blok tekstowy. Zawiera ona także 14 stron bibliografii (około 250 pozycji). Rozprawa składa się z wstępu, sześciu rozdziałów oraz wniosków. Wstęp został poprzedzony listą tabel i listą wykresów, natomiast na końcu pracy znalazło się streszczenie w języku angielskim oraz dwa załączniki. Struktura rozprawy jest więc poprawna.

Zagadnienie podejmowane przez Doktorantkę dotyczyło zbadania rozwoju kompetencji czytelniczych w języku angielskim u dzieci objętych nauczaniem początkowym w dwujęzycznej szkole podstawowej poprzez zastosowanie wybranych elementów Metody Odimiennej dr Ireny Majchrzak. Zważywszy na fakt, że jest to metoda używana do nauki czytania w języku ojczystym i z tego względu bardzo rzadko stosowana w rozwijaniu sprawności czytania w j. angielskim, podjęcie się rzezonego projektu wzbudza uznanie w oczach piszącego te słowa, albowiem stanowił on z pewnością nie lada wyzwanie dla Doktorantki. Dlatego już na początku, pragnę docenić próbę podjęcia takiej tematyki przez Autorkę niniejszej dysertacji oraz pochwalić Ją za odwagę i oryginalność.

Jak zostało zaznaczone we Wstępie, Metoda Odmienna może stanowić przydatne narzędzie do pracy z dziećmi. Niemniej jednak Autorka wskazuje, że jest ona niestety pomijana, albowiem publikacje w jej zakresie stanowią zwięzłe broszury, których elementy muszą być następnie zaadaptowane przez nauczyciela dla potrzeb konkretnej grupy, stąd może wynika niechęć do stosowania tej ciekawej i wartościowej metody. Doktorantka podjęła się zbadania tego, jak można w inny niż dotychczas powszechnie znany sposób wykorzystać Metodę Odmienną do rozwijania sprawności czytania w języku obcym, a co za tym idzie jako cel postawiła sobie wykazanie jej uniwersalności, elastyczności ale także ograniczeń.

W rozprawie mgr Karoliny Adryan można wyróżnić dwie zasadnicze części: teoretyczną zawierającą przegląd literatury (rozdziały 1-4) oraz empiryczną (rozdziały 5-6). W zasadzie trudno mi sklasyfikować właściwie rozdział 5 zatytułowany *Studium przypadku Niepublicznej Dwujęzycznej Szkoły Podstawowej: Prezentacja wyników badania*, albowiem są w nim cele i narzędzia badawcze wykorzystane w projekcie, co może być rozumiane jako początek części empirycznej rozprawy, aczkolwiek są to rozważania czysto teoretyczne. W moim przekonaniu należałoby napisać osobny rozdział o metodologii badawczej, który zawierałby opis możliwych narzędzi, procedur, schematów oraz kolejny rozdział odnoszący się *stricto* do badania. W obecnym układzie, mam wrażenie, że informacje są rozproszone i wymieszane.

Pozwolę sobie skupić się teraz na zawartości każdego rozdziału a następnie postaram się uwypuklić uwagi. W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Integracja treści kształcenia na etapie wczesnoszkolnym*, Autorka przedstawia różnorodne

zagadnienia, od systemów dydaktycznych poprzez wybrane aspekty metodyki nauczania j. angielskiego w kształceniu zintegrowanym a skończywszy na analizie małego ucznia od strony psycholingwistycznej. Po przeczytaniu rozdziału odnosi się wrażenie, że jest tu w zasadzie wszystko, co dotyczy nauczania języka w kształceniu zintegrowanym. Niezmiernie istotny, w moim przekonaniu, jest ostatni podrozdział dotyczący dojrzałości szkolnej dziecka, w którym Autorka przedstawia aspekty rozwoju poznawczego, fizyczno-motorycznego oraz społeczno-emocjonalnego.

Rozdział drugi obejmuje dyskusję na temat indywidualizacji pracy nauczyciela z uczniem, co jak tłumaczy Doktorantka obejmuje dopasowanie treści, metod i środków kształcenia do predyspozycji i możliwości indywidualnych dziecka. Autorka przedstawia także koncepcję konstruktywistyczną, w myśl której uczeń staje się zdolny do podejmowania samodzielnych decyzji i realizacji zadań. Rola nauczyciela w klasie oraz emocje to kolejne zagadnienia powiązane z sobą albowiem to właśnie dobre relacje między nauczycielem a uczniem mają wpływ na sukces dydaktyczny. Na ostatniej stronie rozdziału drugiego zasygnalizowano, czym jest nauka języka obcego w procesie indywidualizacji.

Tematyce związanej z podstawowym zagadnieniem rozprawy a mianowicie rozwijaniem sprawności czytania został poświęcony rozdział trzeci. Doktorantka uwypukla wartości poznawcze procesu czytania a następnie przechodzi do różnorodnych innowacji pedagogicznych w tym zakresie. Bardzo wartościowym podrozdziałem jest ten, który dotyczy czytania w języku ojczystym i obcym, gdzie Autorka krótko skupia się na różnicach charakteryzując dostępne metody. W dalszej części omówione zostają dzieci dwujęzyczne z perspektywy sprawności czytania.

Metoda Odimienna Ireny Majchrzak to temat kolejnego rozdziału (czwartego). Jest on dość pojemny i zawiera niezbędne informacje na temat tego, jak powstała metoda, jakie są jej etapy i jak należy pracować wykorzystując metodę. Doktorantka przedstawiła także ewaluację Metody Odimiennej wymieniając kolejno problemy, które można napotkać. Na dalszych stronach znajdujemy informacje na temat rozwijania świadomości fonetycznej w kontekście szkolnym, co jak przekonamy się dalej, jest niezmiernie istotne w przypadku stosowania Metody Odimiennej. Również bardzo krótko zostaje omówione funkcjonowanie ww. metody w kontekście nauczania języka obcego na poziomie podstawowym.

W rozdziale piątym zostały przedstawione wyniki przeprowadzonego badania w Niepublicznej Dwujęzycznej Szkole Podstawowej. Jak zaznaczyła Autorka, jej intencją było uzyskanie odpowiedzi na pytanie o to, czy zastosowanie i modyfikacja elementów Metody Odimiennej do nauki czytania skutkuje efektywnym i wczesnym rozwojem kompetencji czytelniczych w języku obcym na poziomie edukacji wczesnoszkolnej. Kolejno Doktorantka wymienia siedem celów szczegółowych a następnie przechodzi do opisu kontekstu, w którym przeprowadziła badanie oraz charakterystyki uczestników. W celu rozwiązania podjętego problemu badawczego postanowiła wykorzystać studium przypadku, co w opisanych warunkach jest jak najbardziej poprawne. Autorka skutecznie zmodyfikowała poszczególne etapy Metody Odimiennej dla potrzeb rozwijania sprawności czytania w j. angielskim a następnie po kolei opisała je z uwzględnieniem konkretnych zajęć.

Ostatni rozdział (szósty) stanowi omówienie wyników przeprowadzonego badania. Doktorantka na wstępie ponownie analizuje zastosowane techniki i metody badawcze. W dalszej części omawia jak przebiegały poszczególne etapy Metody Odimiennej zastosowanej na zajęciach. Autorka odnosi się z krytyką do

koncepcji nauczania wykazując jej mocne i słabe strony. Odwołuje się również do niewielkiej ilości dostępnych publikacji związanych z tematyką. Ostatecznie rozdział jest zamknięty krótkim przedstawieniem ewentualnych sugestii dotyczących dalszych badań. Doktorantka zdaje sobie sprawę z ograniczeń wynikających z jej studium, ale pomimo tego zachęca do stosowania metody oraz przeprowadzenia dalszych badań na większej próbie badawczej.

Reasumując, pragnę podkreślić, że rzeczony projekt badawczy jest ciekawy i potrzebny. W kontekście zastosowanej metody służącej do rozwijania sprawności czytania w języku obcym może być również uważany za pionierski w Polsce. Autorka wykazała się dobrą znajomością literatury przedmiotu, umiejętnością selekcji źródeł, dobrą orientacją w zakresie omawianych zagadnień, umiejętnością zastosowania teorii w praktyce, czyli opracowaniem wartościowego projektu badawczego, w tym dostosowania narzędzi badawczych, które umożliwiły pozyskanie danych oraz sformułowanie wniosków. Niemniej jednak chciałbym teraz przejść do uwag i zastrzeżeń, które mam do ocenianej dysertacji. Moja krytyka ma bardziej charakter konstruktywny, aniżeli jest krytyką *per se*. Problemy, o których wspomnę mają umożliwić Autorce poprawienie i uzupełnienie rozprawy, tak aby mogła ona ukazać się drukiem.

Pierwsza rzecz jaka rzuciła mi się w oczy dotyczy doboru źródeł. Autorka korzystała w głównej mierze z prac w języku polskim, choć jak wspomina w rozprawie jest absolwentką pedagogiki wczesnoszkolnej oraz filologii angielskiej. Jako anglista czuję niestety niedosyt w zakresie ilości źródeł w języku angielskim, który jest podstawowym językiem nauki, prowadzenia badań i jednocześnie oferuje szeroki dostęp do nieskończonej ilości artykułów, chociażby w formie *open access* w internecie. Jest jednak faktem zrozumiałym, że skoro dysertacja jest interdyscyplinarna, ulokowana między pedagogiką (edukacja wczesnoszkolna) a językoznawstwem (stosowanym), z przewagą na pierwszą dyscyplinę, dobór źródeł nie powinien zaskakiwać.

Po drugie rozdziały rozprawy są dość nierówne, np. rozdział V liczy 63 strony a rozdziały II i III odpowiednio 16 i 17 stron. Wydaje mi się, że układ pracy mógłby być nieco inny, tak aby uniknąć dysproporcji, zważywszy na fakt, że rozdziały II i III oferują niewiele, czyli są zwyczajnie mało pojemne. Na przykład, podrozdział 1.2 zatytułowany *Metodyka nauczania języka angielskiego w kształceniu zintegrowanym* zawiera przegląd głównych koncepcji ale nie jest do końca wyeksplorowany przez Autorkę. Mógłby on stanowić osobny rozdział i zostać uzupełniony o informacje dot. rozwijania sprawności czytania, mówienia, pisania i słuchania u dzieci na etapie wczesnoszkolnym, tym bardziej, że badanie dotyczy sprawności czytania a o pozostałych sprawnościach Autorka pisze w części empirycznej, np. rozwijanie sprawności słuchania na str. 133, 144, 155, pisania na str. 141, 152, 162, gdzie prezentuje wybrane aspekty Metody Odimiennej. Ewentualnie należałoby zmienić jego tytuł bo sama nazwa sugeruje bardzo wiele i jest zbyt ogólna. Uważam również, że tematyka rozwoju psycholingwistycznego dziecka (podrozdział 1.3) została potraktowana zbyt skrótowo. Wprawdzie Doktorantka odwołuje się do teorii przyswajania języka przez dziecko i mówi o wrodzonych uniwersaliach, o których pisał Chomsky, zabrakło mi jednak odniesień do prac Susan M. Ervin-Tripp i Dana I. Slobina (1966), Loise Bloom (1970), czy jednego z pierwszych psycholingwistycznych modeli nabywania języka przez dziecko zaproponowanego przez M. D. S. Braine'a (1963). Ponadto Autorka słusznie przytacza teorie Wygotskiego dotyczące etapów rozwoju dziecka ale zupełnie zapomina o J. Brunerze, który jest przecież autorem fundamentalnych praw rozwoju umysłowego i jednocześnie kładzie nacisk na

rozwój autonomii ucznia, o czym Doktorantka pisze na dalszych stronach swojej pracy.

Kolejna uwaga odnosi się do zawartości rozdziału II, w którym Autorka omawia indywidualizację pracy nauczyciela z uczniem. Jak wspomniałem wcześniej, rozdział jest dość krótki, dlatego widziałbym tu możliwość jego rozszerzenia i potrzebę odwołania się do prac Jaworskiej (2013, 2019), czy Janickiej (2018). Wygląda na to, że Autorka zna tylko dwie prace prof. Jaworskiej z UWM, co na etapie pisania pracy doktorskiej jest, w moim przekonaniu, niewystarczające, albowiem temat jest mało zgłębiany, bądź wręcz potraktowany pobieżnie. Oczekiwałem też zapoznania się z własnymi przemyśleniami Doktorantki, np. chwilami brakuje mi krytycznej oceny pewnych koncepcji, czy poglądów, dlatego czasem można odnieść wrażenie, że praca ma charakter bardziej ekspozycyjno-referujący.

W rozdziale III Autorka przedstawia szereg metod wykorzystywanych w nauczaniu czytania. Wydaje mi się jednak, że Doktorantka nie ma chyba na myśli rozwijania sprawności czytania w języku obcym, co może być zrozumiałe, ponieważ wdrożyła Ona Metodę Odimienną stosowaną w rozwijaniu czytelnictwa w języku rodzimym na grunt nauczania j. angielskiego. Wprawdzie dalej pojawia się opis metody globalnej, fonetycznej, czy uczenia przez analogię ale nie znalazłem ani słowa o podejściu *Look and say*, czy *Language experience approach*, o których pisały Scott i Ytreberg (1990), czy Cameron (2001) a na gruncie polskim Szpotowicz i Szulc-Kurpaska (2009). Ponadto byłem dość zaskoczony, gdy w tym samym rozdziale znalazłem podrozdział dotyczący zintegrowanego nauczania przedmiotowo-językowego (podrozdział 3.4). Nie rozumiem jego umiejscowienia w tej części pracy. Wprawdzie Autorka pisze, że realizacja podstawy programowej kształcenia dwujęzycznego jest możliwa po osiągnięciu przez uczniów biegłości w czytaniu i pisaniu, niemniej jednak ma na myśli język ojczysty. Dalej wspomina także o aspektach indywidualizacji, ale to wciąż jest dla mnie nieprzekonujące. W kolejnych akapitach mówi także o przedmiotach takich jak biologia i geografia, które przecież nie są realizowane na etapie wczesnoszkolnym, dlatego tym bardziej nie znajduję wytłumaczenia na odwołanie się do CLIL w niniejszej rozprawie.

Odnosnie rozdziału IV mogę stwierdzić, że opis Metody Odimiennej jest w zasadzie poprawny i pełny, choć umiejscowiłbym podrozdział 4.4 o roli imienia wcześniej, np. jako 4.2, gdyż jest on skorelowany z historią metody. W takiej kolejności podrozdziałów czytelnik jest w stanie zrozumieć dlaczego metoda nosi właśnie taką nazwę a etapy Metody Odimiennej opisywane w podrozdziale 4.2 stają się bardziej przejrzyste i zrozumiałe. Dalej w podrozdziale 4.5 Autorka przechodzi do omówienia podstawy programowej, co jest dość zaskakujące albowiem tytuł całego rozdziału nie wskazuje żadnego związku z tą tematyką. Zdecydowanie lepiej zagadnienia te wyglądałyby w rozdziale I, który ma charakter ogólny i odnosi się do edukacji wczesnoszkolnej. Na koniec rozdziału Doktorantka omawia zagadnienia związane z fonetyką i fonologią, tak więc odnoszę wrażenie, że rozdział ten jest zlepkiem różnych tematów niekoniecznie z sobą związanych. Oczywiście ujęcie sekcji dotyczącej rozwijania świadomości fonetycznej w kontekście szkolnym jest uzasadnione ale nurtujące mnie pytanie dotyczy konkretnego umiejscowienia tej sekcji w rozprawie.

Pomimo powyższych uwag, uważam, że część teoretyczna w sposób wystarczający spełnia swoje zadanie, określając ramy teoretyczne dla badania opisanego w dalszej części rozprawy. Uzupełnienie dysertacji o wymienione punkty lub ewentualne przestawienie pewnych podrozdziałów i sekcji z pewnością wyjaśniłoby czytelnikowi wiele i umożliwiło lepsze zrozumienie tematyki.

Przechodząc do części badawczej dysertacji, chciałbym podkreślić, że nie mam większych zastrzeżeń co do samego projektu badawczego przeprowadzonego przez Autorkę. W rozdziale V Doktorantka poprawnie przedstawia kontekst badawczy wraz ze szczegółowym opisem podjętych czynności. Kolejno omawia cele oraz formułuje wnioski i rekomendacje. Rozdział jest podzielony na etapy Metody Odimiennej a ich podsumowanie po modyfikacjach dla potrzeb własnych znajduje się w tabeli na str. 112-113. Jestem tutaj nieco rozczarowany, ponieważ Autorka odwołuje się do kart pracy, które uprzednio numeruje, jednakże nie znajdują ich w załącznikach. Doktorantka wspomina również o notatkach z zajęć oraz wytworach dzieci, których też nigdzie nie ma. Trudno sobie wyobrazić, co konkretnie Autorka ma na myśli. Sądzę, że zrobienie zwyczajnych zdjęć wytworów, czy notatek i załączenie ich do rozprawy pomogłoby w zrozumieniu tego, co się wydarzyło na zajęciach. Same karty pracy, które odgrywają niezwykle istotną rolę w procesie edukacyjnym i wspierają wiele obszarów rozwoju dziecka, mogłyby uzupełnić i zobrazować poszczególne etapy Metody Odimiennej w przeprowadzonym badaniu. Bardzo chciałbym zobaczyć jak wyglądała ściana liter, czy targ liter (tutaj też można było się posłużyć zdjęciami). Uważam również, że rozpisanie przedstawionych zajęć w formie konspektu lub planu, jako np. podsumowanie, czy schemat, pozwoliłoby szybciej zrozumieć czytającemu to, co Autorka zrealizowała z uczniami krok po kroku. Z drugiej strony, za bardzo wartościowy etap uważam prezentację alfabetu, w trakcie którego dzieci zwracały uwagę na częstotliwość występowania liter, wymowę, wprowadzały reguły dot. wymowy, czy zauważały różne inne korelacje. Ponadto w sekcji 5.2.4 zatytułowanej *Nazywanie świata* Autorka prezentuje rozkłady danych z poszczególnych sesji, np. tabele 5.3, czy 5.4 oraz przedstawia zależności w postaci wykresów, np. wykresy 5.2, czy 5.3. Oczywiście pod każdą tabelą, czy wykresem następuje komentarz, niemniej jednak jest on ograniczony do tego, co widać w tabeli lub na wykresie. Szkoda, że Doktorantka nie próbuje dokonać głębszej interpretacji danych z tabeli i wykresów określając jasno, co z nich wynika. Czy na liczbę poprawnie dopasowanych wyrazów ma wpływ płeć i wiek dziecka? Co oznacza stwierdzenie, że "Większa grupa chłopców niż dziewczynek, bo sześciu z dziewięciu chłopców wykonało całe zadanie prawidłowo"? Takich stwierdzeń jest bardzo dużo.

W ostatnim rozdziale VI Autorka stara się dokonać interpretacji wyników badania. Doktorantka analizuje kolejne elementy Metody Odimiennej w kontekście przeprowadzonego studium. Co ważne, dyskusja nad wnioskami odbywa się na zasadzie odniesienia do wcześniejszych badań w tym zakresie. Należy także dodać, że dowiadujemy się jakie były mocne a jakie słabe strony metody. Doktorantka, osiagnawszy swoje założenia, postarała się, aby zasygnalizować kierunki dalszych badań i wskazała szereg implikacji dydaktycznych, za co należy Jej się uznanie. Świadczy to nie tylko o jej umiejętnościach badawczych ale także o dojrzałości. Podoba mi się krytyczne spojrzenie Autorki na Metodę Odimienną, również w kontekście dostępnych publikacji na ten temat.

Na końcu chciałbym odnieść się do *Wniosków*, czyli ostatniej części rozprawy. Niestety jestem trochę rozczarowany zawartością tej części, albowiem po pierwsze, są to niepełne trzy strony, co w przypadku rozprawy doktorskiej stanowi niewiele. Po drugie, Doktorantka omawia Metodę Odimienną porównując ją z metodą Domana, więc chwilami zastanawiam się, co tak na prawdę stanowi temat pracy. Niemniej jednak, Autorka dochodzi do ciekawego wniosku, który zgodny jest oczywiście z dzisiejszą rzeczywistością, że nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej powinien posiadać dobrą znajomość języka obcego na takim

poziomie, aby płynnie łączyć go z wiedzą polonistyczną, matematyczną, czy przyrodniczą, które są wprowadzane w sposób zintegrowany w oddziałach I-III SP. Ostatecznie, patrząc całościowo na przeczytaną pracę, pragnąłbym również zasugerować potrzebę wprowadzenia krótkich wstępów do każdego rozdziału i podsumowań, co znacznie uprościłoby poruszanie się po niej.

Podsumowując empiryczną część dysertacji, można stwierdzić, że badanie zostało zaprojektowane prawidłowo, a sposób jego przeprowadzenia był właściwy, co jasno wynika z przedstawionego opisu. Autorka trafnie dobrała narzędzia badawcze pozwalające na uzyskanie obiektywnych wyników, a zastosowana analiza jakościowa została przeprowadzona prawidłowo.

Pomimo wymienionych zastrzeżeń, stwierdzam, że przedłożona rozprawa doktorska jest samodzielną, wartościową pracą a wymienione uwagi nie przekreślają jej walorów i należy je postrzegać jako krytykę konstruktywną prowadzącą do dalszej dyskusji, czy też jako listę sugestii mających na celu poszerzenie lub uzupełnienie pracy. Autorka porusza niezmiernie istotną tematykę, wykazując się znajomością literatury a jej dojrzałość w trakcie analizy i interpretacji danych wskazują, że wnosi Ona tym samym wkład w rozwój dyscypliny. W związku z powyższym, przyjmuję przedłożoną rozprawę doktorską i stwierdzam, że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a jej Autorka spełniła wymogi określone w art. 187 ust. 1-2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.). Wnoszę zatem o dopuszczenie Autorki dysertacji, mgr Karoliny Adryan, do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Krosno, 4 listopada 2024 roku

